

Niniejszy raport został oparty na 5 przekazach z okresu od 2018-09-29 do 2018-10-05.

## PRASA (4)

### Tygodnik Poradnik Rolniczy (nr 40) 07.10.2018

**tytuł:** Rozbudzona nadzieja na szczepionkę?

**temat:** Właściwie są to tylko sztuki znalezione przypadkowo przez myśliwych czy rolników i zgłoszone odpowiednim służbom.

**strona:** 27;

MATERIAŁ

### Tygodnik Poradnik Rolniczy (nr 40) 07.10.2018

**tytuł:** Europa walczy z afrykańskim pomorem

**temat:** Ochrona przed wirusem ASF

**autor:** Dominika Stancelewska; **strona:** 1;

MATERIAŁ

### Gazeta Krakowska Tygodnik Małopolski Nad Sołą i Skawą (nr 232) 05.10.2018

**tytuł:** Już czas odebrać myśliwym prawo niszczenia przyrody

**temat:** Rozmowa z Pawłem Malczykiem

**autor:** Bogumił Storch; **strona:** 2;

MATERIAŁ

### Fakt (nr 232) 05.10.2018

**tytuł:** Mój mąż postrzelił kobietę

**temat:** Postrzelenie kobiety podczas polowania

**autor:** PG; **strona:** 7;

MATERIAŁ

## WWW (1)

### agropolska.pl 03.10.2018

**tytuł:** Myśliwy w Polsce na polowanie z łukiem szybko nie pójdzie

**temat:** Myśliwy w Polsce na polowanie z łukiem szybko nie pójdzie.

**autor:** (em) | redakcja@agropolska.pl;

MATERIAŁ

## Rozbudzona nadzieja na szczepionkę?

Dziki są głównym wektorem roznoszenia wirusa afrykańskiego pomoru świń. Choć nie stanowi on zagrożenia dla ludzi, to jest w 100% śmiertelny dla zakażonych świń. Wciąż brak jest szczepionki oraz sposobu leczenia tej choroby. Żaden kraj też wcześniej nie walczył z afrykańskim pomorem świń u dzików, dlatego tak ważna jest wymiana doświadczeń zdobywanych aktualnie. Rozmawiamy z **dr Tomaszem Podgórskim** z Instytutu Biologii Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białołęce, który uczestniczył w międzynarodowym sympozjum na temat dzików w Brnie (Czechy).

### ● Co obecnie jest największym zagrożeniem wpływającym na rozprzestrzenianie się wirusa ASF?

– Mimo wszystko największym ryzykiem w rozprzestrzenianiu się wirusa jest człowiek, gdyż jego zachowanie jest dużo bardziej nieprzewidywalne niż dzików. Świadczą o tym chociażby ostatnie przypadki afrykańskiego pomoru świń w Belgii, gdzie nikt się nie spodziewał pojawienia się choroby. Oczywiście nie ma póki co dowodów na to, że wirus został przeniesiony przez ludzi, ale niemożliwe jest, aby przedostał się za pośrednictwem dzików, gdyż one nie przemieszczają się na tak duże odległości.

### ● Jaki jest wpływ wędrowek dzików na rozprzestrzenianie się wirusa afrykańskiego pomoru świń?

– Dziki zajmują dość niewielkie obszary o powierzchni 5–8 km<sup>2</sup> i rzadko je opuszczają, głównie wtedy, gdy są płożone lub poszukują pożywienia. Niewielka część populacji nieprzekraczająca 10% podejmuje długodystansowe wędrówki na kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów. Czasami zdarza się to u odyńców, kiedy szukają samicy do rozrodu w okresie rui. Badania pokazują, że rozprzestrzenianie się wirusa w populacji dzików jest powolne i wynosi 1,5 do 2 km na miesiąc. Nie ma danych mówiących o tym, jaka gęstość populacji dzików jest bezpieczna i spowodowałaby samoistne wygaśnięcie wirusa, dlatego też trudno stwierdzić, czy zalecane osiągnięcie 0,1 dzika na km<sup>2</sup> przyniesie spodziewane efekty w walce z tą chorobą.

### ● Jak długo dziki są w stanie rozsiewać wirus afrykańskiego pomoru świń? Czy grozi nam to, że nie będą szybko padały, a wirus będzie krążył w populacji tych zwierząt?

– Zarażone dziki mogą przeżyć maksymalnie do dwóch tygodni, ale z reguły jest to krócej. W tym czasie ewentualnie mogą się prze-

mieścić i zawlec chorobę na teren dotychczas od niej wolny. Jednak w tak krótkim czasie mogą pokonać niewielki dystans. Nie do końca wiadomo, z jakiego powodu dziki zakażone ASF przeżywają coraz dłużej. U sztuk odstrzelonych wykrywano przeciwciała, na szczęście takie dziki stanowią niewielki odsetek populacji. Jeszcze do niedawna było to poniżej 1%, obecnie do kilku procent.

### ● Rolnicy wciąż domagają się zwiększenia odstrzału dzików, które są głównym źródłem roznoszenia wirusa ASF. Czy Pana zdaniem to ograniczy rozprzestrzenianie się choroby, czy może są jakieś inne sposoby na jej opanowanie?

– Zwiększony odstrzał dzików jest wskazany, ale jak widać nie do końca skuteczny w walce z afrykańskim pomorem świń. Nie ma jednego rozwiązania, które pozwoliłoby poradzić sobie z wirusem ASF. Konieczne jest połączenie wielu działań. To, czego z pewnością jest zbyt mało, to poszukiwanie i usuwanie padłych dzików. Właściwie są to tylko sztuki znalezione przypadkowo przez myśliwych czy rolników i zgłoszone odpowiednim służbom. Nie ma natomiast systematycznego przeszukiwania lasów i pól. Usuwanie padliny ze środowiska to kluczowy element, jeśli chcemy zredukować ilość wirusa i ograniczyć jego krążenie w środowisku.

### ● Jak udało się Czechom zatrzymać ASF wśród dzików i to na tak ograniczonym obszarze? Czy jesteśmy w stanie wykorzystać ich doświadczenia, aby zahamować rozprzestrzenianie się afrykańskiego pomoru świń?

– Podejście czeskich służb okazało się rzeczywiście skuteczne, ale sytuacja też była odmienna od naszej. Do Polski wirus dotarł szeroką falą zza wschodniej granicy, w Czechach natomiast było to pojedyncze miejsce, gdzie stwierdzono przypadki choroby u dzików. Czesi szybko zamknęli obszar 50 km<sup>2</sup> dla polowań, wstępu



Fot. archiwum

osób trzecich, rolników i upraw polowych. Miało to na celu zapobieganie płożeniu dzików i ich wychodzeniu poza strefę. Do odstrzału wykorzystano specjalnie przeszkolonych snajperów policyjnych, działających w nocy z noktowizorami, tłumikami. Zwierzęta nie były dzięki temu płożone, nie uciekały i nie roznosiły wirusa. Takie działania przyniosły efekty. W tamtym rejonie nie ma też stad trzody chlewnej, co z pewnością również odegrało dużą rolę w zahamowaniu rozprzestrzeniania się wirusa. Niestety, u nas obszar ASF jest bardzo duży, więc podjęte działania musiałyby być na bardzo szeroką skalę. Trzeba by było nimi objąć cały pas wzdłuż wschodniej granicy. A już teraz, kiedy wirus objął swoim zasięgiem także okolice Warszawy, to opanowanie szerzenia się choroby wśród dzików wydaje się niemożliwe.

Również nakłady finansowe na redukcję populacji dzików w Czechach były duże. Za odstrzelonego dzika płacono tam 300 euro, a za znalezionego padłego 200 euro. To też z pewnością mobilizowało wszystkich do działania.

### ● Czy myśliwych obowiązują zasady bioasekuracji przy odstrzale dzików?

– Zasady bioasekuracji są ściśle określone nie tylko dla gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną, ale także dla myśliwych. Nie wiem co prawda, jak wygląda kontrola przestrzegania tych przepisów i ich egzekwowanie, ale procedury są jasno określone. Myśliwi są przeszkoleni na temat tego, jak należy postępować w przypadku ustrzelenia dzika, jak obchodzić się z tuszą, jak ją transportować, co zrobić z patrochami, aby nie stwarzono zagrożenia.

### ● Czy w innych krajach europejskich, zwłaszcza u dużych producentów trzody chlewnej jest też tak duże zagęszczenie dzików? Jak te kraje zabezpieczają się przed afrykańskim pomorem świń?

– Zagęszczenie dzików w krajach na Zachodzie Europy jest często nawet większe niż u nas przed pojawieniem się wirusa afrykańskiego pomoru świń. Chociaż tak naprawdę trudno to stwierdzić, gdyż na przykład w Niemczech nie liczy się populacji tych zwierząt i tylko szacuje w przybliżeniu ich zagęszczenie. Kraje te mają opracowane scenariusze na wypadek wystąpienia ASF, sposoby ewentualnych działań, natomiast na tę chwilę z tego, co przedstawiały, nie prowadzą jeszcze działań, a jedynie skupiają się na kontrolach.

### ● Co jakiś czas pojawiają się doniesienia o szczepionce przeciwko ASF. Zwłaszcza opracowanie doustnej jej formy byłoby najprostszą metodą walki z afrykańskim pomorem świń u dzików, podobnie jak podawanie szczepionki przeciwko wściekłości lisom. Czy są szanse na szczepionkę zdolną do indukowania odpowiedzi immunologicznej u dzików drogą doustną?

– Hiszpańscy lekarze weterynarii w Madrycie, w europejskim laboratorium referencyjnym afrykańskiego pomoru świń prowadzą badania nad szczepionką przeciwko wirusowi ASF od wielu lat. To oni przecież po 30 latach uwolnili w końcu swoje stada trzody chlewnej od tej choroby. Co prawda walczyli z ASF u świń, a nie u dzików, ale teraz próbują zmierzyć się z wirusem właśnie w populacji zwierząt dzikich. Wykorzystali genotyp wirusa wyizolowanego na Łotwie i podanego dzikom doustnie. Wszystkie zwierzęta rozwinęły odpowiedź immunologiczną. Procent zwierząt niewykazujących objawów choroby po zaszczepieniu był bardzo wysoki, a dodatkowo dziki, które miały kontakt z zaszczepionymi sztukami, nabywały także odporności. Wygląda to bardzo obiecująco, ale to dopiero pierwszy taki eksperyment i nawet jeśli idzie w dobrym kierunku, to szacuje się, że opracowanie w pełni skutecznej szczepionki potrwa co najmniej kilka lat.

### ● Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała  
Dominika Stancelewska



## polski żywiec Europa walczy z afrykańskim pomorem



Już nie tylko nasz kraj ma poważne problemy z wirusem afrykańskiego pomoru świń. Pojawienie się choroby u dzików w Belgii zwiększyło ryzyko zawleczenia ASF do kolejnych dużych producentów trzody chlewnej.

**> więcej na str. 26**

[spis treści](#)



## Europa walczy z afrykańskim pomorem

Już nie tylko nasz kraj ma poważne problemy z wirusem afrykańskiego pomoru świń. Pojawienie się choroby u dzików w Belgii zwiększyło ryzyko zawleczenia ASF do kolejnych dużych producentów trzody chlewnej. Błąd strach padł zwłaszcza na Francję i Niemcy.

U nas w kraju producenci trzody chlewnej zakończyli składanie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wniosków o dofinansowanie bioasekuracji. Mogli ubiegać się o zwrot do 75% kosztów poniesionych na inwestycje zabezpieczające gospodarstwo przed afrykańskim pomorem świń. ARiMR czeka jeszcze na wpłynięcie dokumentów przesłanych drogą pocztową, więc nie są to ostateczne dane. Ale mimo wszystko wpłynęło tylko 10 tys. wniosków. To niewiele, biorąc pod uwagę, że mamy około 180 tys. gospodarstw utrzymujących świnię i każde z nich poniosło wydatki na bioasekurację chlewni. Jak podaje ARiMR, zaplanowana kwota na refundację kosztów poniesionych na bioasekurację w związku z ASF w skali całego kraju wynosi 24,5 mln zł.

### Koszty utylizacji

Z kolei ministerstwo rolnictwa poinformowało, jakie poniesiono koszty utylizacji zwierząt od momentu wystąpienia afrykańskiego pomoru świń w Polsce. Zdaniem resortu wystąpienie ognisk ASF nie spowodowało wzrostu jednostkowych kosztów utylizacji padłych świń. Koszty zbierania i utylizacji padłych dzików z obszarów występowania ASF wynoszą od 100 do ponad 1500 zł za sztukę i różnią się w zależności od regionu, liczby zwierząt zgłaszanych do jednorazowego odbioru, dostępności firm utylizacyjnych na danym obszarze, odległości od zakładu utylizacyjnego (zebrane go dzika należy transportować ze strefy zagrożenia bezpośrednio do utylizacji). Poza strefami ASF padłe dziki nie są zbierane i nie podlegają utylizacji.

I tak, w 2014 roku utylizacja świń w ogniskach kosztowała ponad 90,5 tys. zł (średni koszt – 255,67 zł), natomiast unieszkodliwienie tusz dzików, które nie mo-



Do tej pory z wirusem ASF wśród dzików poradzili sobie tylko Czesi (na razie), ale oni skorzystali z pomocy policyjnych snajperów

gły być zagospodarowane przez myśliwych – 147,8 tys. zł (średni koszt – 151,73 zł). W 2015 roku utylizacja świń to prawie 35 tys. zł (średni koszt – 611,81 zł), a utylizacja dzików – 135,7 tys. zł (średni koszt – 474,56 zł). W 2016 roku koszt utylizacji świń w ogniskach wyniósł ponad 371 tys. zł (średni koszt – 145 zł), nie wykazano natomiast danych na temat kosztów utylizacji dzików. W ubiegłym roku utylizacja świń kosztowała już ponad 1,097 mln zł (średni koszt – 127,58 zł), a utylizacja dzików – 83,5 tys. zł (średni koszt – 350,74 zł).

### Ubój sanitarny w Belgii

Po potwierdzonych ostatnio przypadkach ASF u dzików w Belgii, tamtejsze służby weterynaryjne przygotowują się do wybijania około 4150 świń utrzymywanych w 58 gospodarstwach. Jak na razie nie zostały potwierdzone żadne ogniska choroby u świń i władze belgijskie robią wszystko, aby nie dopuścić do zakażenia stad. Szczególnie ważne jest zabezpieczenie rejonu Flandrii, gdzie znajduje się 90% wszystkich ferm trzody chlewnej. Służby chcą zamknąć obszar o powierzchni około 384 km<sup>2</sup>, na którym występuje wirus ASF. Na tym terenie znajdują się trzy duże fermy trzody chlewnej, a pozostałe to małe gospodarstwa. Rol-

występuje w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak do tej pory w Belgii potwierdzono 14 przypadków ASF u dzików, głównie w południowej części kraju. Zarażone dziki znaleziono w regionie, który jest oddalony od Francji o 23 km, a od Niemiec o 60 km.

### Będą się grodzić

Kraje Europy Zachodniej już od dłuższego czasu wprowadzają działania, które mają zapobiec przeniesieniu do nich wirusa afrykańskiego pomoru świń. Za największe ryzyko uważają wprowadzenie ASF przez produkty spożywcze. W Danii bardzo dużą wagę przywiązuje się do tego, aby przewoźnicy zwierząt korzystali ze środków transportu, które są oczyszczone i zdezynfekowane natychmiast po każdym transporcie świń lub jakiegokolwiek produktu, który mógłby mieć wpływ na ich zdrowie. Wprowadzono obowiązkowe mycie i dezynfekcję pojazdów na granicy. Obowiązuje 48-godzinna kwarantanna przed wjazdem do gospodarstwa, jeśli ciężarówka przyjechała z obszaru o wysokim ryzyku zakażenia ASF oraz 7-dniowa kwarantanna, jeśli samochód przyjechał z obszarów zagrożonych w krajach zakażonych ASF.

Prrowadzone są także intensywne kampanie informacyjne dotyczące bezpieczeństwa biologicznego na poziomie gospodarstwa, wzmocniono gotowość Inspekcji Weterynaryjnej oraz zwiększono grzywny za nielegalny import żywności z krajów trzecich oraz wykorzystywanie do przewozu brudnych pojazdów w związku z ryzykiem ASF. Jeśli chodzi o populację dzików w Danii, to jest ona niewielka i wynosi tylko 100–150 sztuk. Udało się to osiągnąć dzięki intensywnej kampanii na rzecz całkowitego odstrzału dzików i zmianie zasad łowieckich, które zezwalały na polowanie na dzika dzień i noc przez cały rok. Pomimo tego, dla zmniejszenia ryzyka wprowadzenia ASF na teren Danii, planowane jest ogrodzenie wzdłuż granicy duńsko-niemieckiej. Również Finlandia planuje postawić na granicy z Rosją ogrodzenie, by zapobiec przeniesieniu na fińskie terytorium afrykańskiego pomoru świń.

Dominika Stancelewska





# JUŻ CZAS ODEBRAĆ MYŚLIWYM PRAWO NISZCZENIA PRZYRODY

## Rozmowa

Z Pawłem Malczykiem, mieszkańcem gminy Zator, członkiem Komisji Faunistycznej Sekcji Ornitologicznej Polskiego Towarzystwa Zoologicznego zajmującej się identyfikacją gatunków ptaków. Jest też uczestnikiem akcji monitorowania polowań na stawami w naszym regionie.

**Współpracując z grupą „Niech żyją”, która walczy o wprowadzenie moratorium na polowania na ptaki podobno uprzykrzacie życie myśliwym w całej Małopolsce zachodniej? Jesteście tam, gdzie polują i patrzycie im na ręce. Podczas jednego z polowań wykryliście, że zastrzelili oni gatunek kaczki, który jest pod ochroną. To prawda?**

Tak po prawdzie w tym przypadku, o którym jest najgłośniejsze w mediach, nie był to żaden monitoring, po prostu pojechaliśmy w trójkę do Spytkowic, „na ptaki”, bo akurat wracaliśmy z Babiej Góry. Najsmutniejsze jest to że



FOT.: PAWEŁ MACZYK/FACEBOOK

**Paweł Malczyk spod Zatora tropi myśliwych polujących na chronione gatunki ptaków**

Franek, mój niespełna 6-letni syn, musiał na to patrzeć. Kiedy przeszedł koło niego myśliwy niosący zabite łyski i krzyżówki to wyrwało mu się „nie cierpię myśliwych!”

**Stawy, gdzie się poluje na kaczki, są pod kontrolą. To przecież obszar chroniony Natura 2000. Czy wasze obecność jest w takich miejscach konieczna?**

Np. nadzór nad Stawami Zatorskimi od 1971 r. prowadzi Polski Związek Łowiecki i sprawuje go do dzisiaj. Więc chronią raczej siebie niż ptaki. Najwyższy już czas odebrać myśli-

wym prawo do dalszej dewastacji tej wyjątkowo cennej ptasiej ostoji. Przez sześć lat naszych badań na tych stawach zabito od 4 do 5 tys. ptaków wodno-błotnych, głównie kaczek, w tym coraz radszych czernic i głowienek, których populacje w ostatnich kilkunastu latach dramatycznie spadły. Odnotowaliśmy zastrzelenie 87 osobników spośród 15 gatunków chronionych.

### Konflikt zaostroża się?

Na naszą ostatnią akcję interwencyjną na stawach, podczas której ujawniliśmy, że strzelano do chronionych ptaków Polski Związek Łowiecki Zarząd Okręgowy w Krakowie poskarżył się Ministerstwu Środowiska. Przyrównali nas do hitlerowskich Niemiec którzy napadli na Polskę. Takich słów się nie zapomina. Być może dopiero fakt iż „Gazeta Krakowska” ostatnio wspomniała o tym nikczemnym wpisie sprawił, że ze strony PZŁ został usunięty, ale słownie grożono nam już wcześniej.

**Bogumił Storch** b.storch@gk.pl

[spis treści](#)



**Żona pechowego myśliwego rozpacza:**

# Mój mąż postrzelił kobietę

**To był straszny pech**  
- Mąż poluje na dziki od pięciu lat i nigdy mu się coś takiego nie przytrafiło - mówi Agnieszka W. (35 l.)

**Mysliwy Andrzej W. (30 l.) strzelał do dzików, które wchodziły mu w szkodę**

**Przestrzelona karoseria. Tędy przeszła kula**  
Pocisk wystrzelony przez myśliwego trafił w skodę tuż nad kołem i zranił kobietę w obie nogi

**03.11.2018**

**B**yło krok od tragedii. We wtorek po godzinie 22 koło miejscowości Bezpraw (Zachodniopomorskie) 36-letnia kobieta jechała spokojnie skodą. Nagle poczuła przeraźliwy ból w nogach. Udało jej się szczęśliwie wyhamować. Widząc lejącą się krew, przerażona natychmiast zadzwoniła po pomoc.

W kolobrzskim szpitalu, do którego trafiła, lekarzom udało się wyjąć kulę z jej lewego uda i zoperować przestrzelone podudzie prawej nogi. 36-latką będzie mogła wrócić do domu już za parę dni.

Policjanci szybko ustalili, że kobietę postrzelił myśliwy Andrzej W. (30 l.) z Przemcina polujący na dziki na łąkach pod Bezprawiem.

- Kula przebiła karoserię jadącego drogą 102 samochodu i zraniła kierującą nim kobietę w obie nogi. Na drugi dzień zatrzymaliśmy odpowiedzialnego za to mężczyznę. Usłyszał zarzut narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia, za co grozi mu do 3 lat więzienia - powiedział nam rzecznik policji z Kolobrzegu, Tomasz Kwaśniak.

Żona pechowego myśliwego, Agnieszka W. (35 l.), jest wstrząśnięta tym, co się stało.

- Mamy duże, ponad 100-hektarowe gospodarstwo i mąż został myśliwym dlatego, żeby strzelać do dzików, które nam wchodziły w szkodę - wyznaje kobieta. - Na polowania chodził samotnie już od ponad pięciu lat i nigdy nic takiego mu się nie przytrafiło.

Feralnej nocy Andrzej W. po odnaniu w kierunku kręcących się po łące dzików niecelnego strzału, nawet nie przypuszczał, że stanie za to przed sądem.

- Gdy mąż na drugi dzień zorientował się, że to on postrzelił tę panią, to aż się cały trząsł z nerwów. Mówił, że ta kula musiała zrykoszetować na jakimś kamieniu i polecieć dalej w kierunku drogi - mówi żona myśliwego. **PG**



**Myśliwy** w Polsce na **polowanie** z łukiem szybko nie pójdzie. Autor tekstu: (em) | redakcja@agropolska.pl **Myśliwi** w Polsce, póki co, nie mogą **polować** używając łuku. Foto\_wikipediaPolska nie dołączy do grona państw dopuszczających **polowania** za pomocą łuku. Zmiana Prawa **łowieckiego** musi być poprzedzona badaniami naukowymi - mówi Henryk Kowalczyk, minister środowiska. Z interpelacją poselską w tej sprawie zwrócił się do szefa resortu poseł Jarosław Sachajko (Kukiz'15), przewodniczący sejmowej komisji rolnictwa i rozwoju wsi. Uzasadnia, że łuk jako narzędzie **polowania** przeżywa na świecie renesans - podaje portal prawo.pl źródło: prawo.pl Z danych z 2014 roku wynika, że taki rodzaj **polowań** dozwolony jest w 15 krajach Europy m.in. w Serbii, Danii, Portugalii, a według Europejskiej Federacji **Myślistwa** Łuczniczego na Starym Kontynencie **poluje** łukiem już ponad 35 tys. **myśliwych**. W Polsce obowiązujące prawo na to nie zezwala. Poseł zwrócił się więc z pytaniem, jakie jest stanowisko ministerstwa odnośnie zmiany ustawy z dnia 13 października 1995 roku Prawo **łowieckie**, a także czy prowadzone były badania dotyczące wpływu **polowania** łukiem na środowisko. Resort przyznaje, że w kwestii **polowania** za pomocą łuku nie została prawnie usankcjonowana w Prawie **łowieckim**, a w kraju nie prowadzono badań naukowych związanych z tą problematyką. W toku opiniowania projektu ustawy Prawo **łowieckie** nie zgłaszano ponadto potrzeby zmian przepisów. Małgorzata Golińska, wiceminister środowiska zwraca uwagę, że ewentualne zmiany powinny być poprzedzone dokładnym zbadaniem efektywności prowadzenia takiego odstrzału. Niewykluczone, że pierwsze badania zostaną wkrótce przeprowadzone.

[pdf](#)

[spis treści](#)